

04.02.2017r poranne Marian – Wiara raz na zawsze nam dana – część 4

Ewangelia Mateusza 7 rozdział. Bóg od początku dał nam śmiałość, śmiałość podążania za Nim, świętym Bogiem, a diabeł od początku rozpoczął bitwę żeby zniszczyć śmiałość i włożyć zwątpienie, niepewność, lęki i obawę, aby się zatrzymać i nie iść za Bogiem. Bóg wzywa nas, bo nas miłuje, diabeł próbuje zatrzymać, bo nas nienawidzi. I mamy doświadczenie, kogo będziemy słuchać. Czy Boga, który chce naszego dobra? Czy diabła, który chce naszego zniszczenia? Czy damy się zatrzymać? Czy będziemy szli dalej za Bogiem, żeby więcej i więcej skosztować jak dobry jest Pan?

I w tym 7 rozdziale od 24 wiersza, czytamy: „Każdy więc, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce. I spadł deszcz ulewny, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, ale on nie runął, gdyż zbudowany był na opoce. A każdy, kto słucha tych słów moich, lecz nie wykonuje ich, przyrównany będzie do męża głupiego, który zbudował swój dom na piasku. I spadł ulewny deszcz, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły o ów dom, i runął, a upadek jego był wielki. A gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się tłumy nad nauką jego. Albowiem uczył je jako moc mający, a nie jak ich uczeni w Piśmie”.

Kto więc słucha tych słów i zachowuje je, ten jest mądry. Kto zaś słucha i nie zachowuje, ten jest głupcem, bo przecież Słowo Boże jest wykładnią tego, co Bóg chce uczynić z tobą i ze mną. Paweł napisał, że wiara jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe. To właśnie Słowo daje nam wiarę, rozwija, pokazuje nam, co Bóg postanowił i czego mamy się trzymać. Boży ludzie trzymajmy się Słowa Bożego. Nie trzymajmy się przemyśleń starego Adama, starej Ewy. Nie trzymajmy się tego z czym diabeł do nas przychodzi i mówi. Trzymajmy się Jezusa, to jest nasz Zbawiciel Trzymajmy się Go i nie puszczajmy. Nie szukajmy własnych rzeczy, własnego starego upodobania. Wiecie, jak ktoś w starym życiu był snobem, to czy to znaczy, że ma snobem być w chrześcijaństwie? Ktoś był w starym życiu zamknięty, zamknięty ma być w chrześcijaństwie, czy zamknięta? Ktoś był wielomówny, ma zostać wielomówny w chrześcijaństwie? Przecież to wszystko ma umrzeć, ma być Chrystus w nas uwielbiony. My nie mamy myśleć o sobie, taki byłem, to taki będę, to jest głupota, to jest niewiara. To Jezus nie ma mocy zmienić nas? Nie ma mocy dać nam Swojego życia, kiedy stare już umarło na krzyżu? To jest niewiara, jeśli człowiek myśli sobie, że taki byłem, taki będę, czy taka byłam, taka będę. To jest niewiara, bo Słowo Boże mówi bardzo wyraźnie o tym, że Jezus staje się naszym życiem, przez wiarę korzystamy z tego. Już nie wierz w siebie, wierz w Jezusa, nie wierz w stare swoje umiejętności i możliwości, wierz w to, co potrafi Chrystus, wtedy wygrywamy. Wtedy mamy chęci być razem, chęci budować się wzmacniać, posilać, razem wygrywać wszystkie bitwy. A jeśli tylko zaczniemy myśleć według tego, co chce diabeł, taki byłeś, taki zostaniesz, może trochę moralniejszy ale nic więcej się nie zmieni. To jest oszustwo! To jest kłamstwo! Jezus nie po to umarł na krzyżu. Umarł po to żeby skończyło się stare nasze życie, ze starymi przyzwyczajeniami.

Wszyscy mogą sobie myśleć, wiecie kiedy patrzysz na chrześcijanina, że to taki człowiek był cały czas, ale kiedy byś zobaczył jego stare życie, czy jej stare życie, byli zupełnie innymi ludźmi. Chrześcijanin odróżnia się od siebie kiedy nie był chrześcijaninem i ci starzy znajomi może po zewnętrznym ciele by cię rozpoznali ale po tym kim jesteś, już by cię nie byli w stanie rozpoznać. Tam, gdzie kiedyś siedłeś czy szłaś, bo tak chciałeś, teraz nie pójdziesz tam, a tam gdzie byś nie poszedł teraz idziesz z wielką radością i zadowoleniem. To jest śmierć i nowe życie. To jest prawda, nie wierzymy w jakieś zasklepione pozwolenie, że wolno nam żyć po swojemu jakoś tam lepiej dzięki czytaniu Biblii. Stare przeminęło, wierzysz w to?

Jeśli wierzysz to nie będziesz się zgadzać na stare. Oto wszystko stało się nowe. Jeśli w chrześcijaństwie nie odnajdziesz najwspanialszego, wspaniałego życia, życia w żarliwości należenia do Pana, a odnajdziesz tylko jakieś tam życie, to nie odnalazłeś, nie odnalazłaś, Chrystusa. Chrystus zajmuje twoje życie całkowicie, jest tak wspaniały. Poznawanie Chrystusa dla Pawła było największą ucztą jaką mógł spożywać na tej ziemi, i choć by mu zastawili najlepszym jedzeniem stół, a mieliby mu zabrać czas z Chrystusem, to by zrezygnował z tego najlepiej zastawionego stołu, karmiąc się dalej Chrystusem. Piotr też o tym wiedział, gdy pisał: 'skoro skosztowaliście, że dobry jest Pan', dalej wzrastajcie, rozwijajcie się w tym, smakujcie dalej. Nie pozwól na to żeby twoje chrześcijaństwo było przypasowaniem się do Kościoła. Twoje chrześcijaństwo jest skarbem dla Kościoła, gdy Chrystus panuje nad tobą. Wtedy my z ciebie mamy to, co jest nam potrzebne, aby razem budować się na Boży dom, bo żaden z nas nie został powołany z przypadku. Bóg podjął decyzję, a teraz trzymajmy się Jego, aby On mógł uczynić to, co chce z tobą i ze mną w tych wszystkich sprawach, abyśmy byli wolnymi ludźmi, aby nie bać się przeciwności, ale wiedzieć, że Bóg jest ponad wszystkie przeciwności, żeby z wiarą się modlić, a nie z lękami i z obawami. Jakub pisze, nie otrzymacie, bo się lękacie, albo dla siebie chcecie zużyć, chwiejni jesteście w czasie modlitwy, niepewni jesteście. Jak Bóg ma wam to dać? Bądźcie pewni swego Boga. Umacniajmy się w tym, co jest rzeczywistością, co jest prawdą. A czytając o tych wspaniałych biblijnych rozmowach, chcemy też rozmawiać z Bogiem i żeby On rozmawiał z nami. Wszystko przemienie, ale Słowo Boże nie przemienie. Doznawaj, że ono pozwala ci przybliżyć się do Boga. Doznawaj, że ono woła cię o korzystanie z Chrystusa. Doznawaj, że ono ci przebacza i ono ci daje siły. Doznawaj jak Słowo Boże ożywia cię, jak miecz obosieczny przecina wszystko i uwalnia cię od starego ja, a napęlnia cię wieściami z nieba i siłą z nieba i ochotą, aby czynić to, co podoba się Bogu. Amen.